

Sygn. akt V KK 307/21

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 27 lipca 2021 r.,  
w sprawie **D. N.**  
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.  
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego we (...)  
z dnia 3 lutego 2021 r., sygn. akt II AKa (...),  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w (...)  
z dnia 27 maja 2020r., sygn. akt III K (...),

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

D. N. został oskarżony, o to, że:

„w dniu 22 czerwca w (...) działając w zamiarze bezpośrednim zabójstwa, uderzając stłuczoną butelką po twarzy i szyi i wbijając ją w twarz K. N., ściskając ją za szyję, a także grożąc pozbawieniem życia, która to groźba z uwagi na towarzyszące jej okoliczności wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę jej spełnienia, spowodował obrażenia u ww. w postaci ran ciętych i szarpanych twarzy, szyi oraz prawej i lewej ręki, sińców i otarć naskórka twarzy i kończyn górnych a

wyżej wymienione obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 kk trwający dłużej niż 7 dni co skutkowało przewiezieniem pokrzywdzonej do Szpitala w (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt pojawienia się na miejscu zdarzenia innych osób oraz udzieloną jej pomoc medyczną tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k..

Wyrokiem z dnia 27 maja 2020 roku, o sygn. III K (...), Sąd Okręgowy w (...) uznał D. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przyjmując, iż działał on w zamiarze ewentualnym i na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej K. N. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 40.000 złotych.

Po rozpoznaniu apelacji złożonych przez obrońcę i prokuratora Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 3 lutego 2021r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., przez zaniechanie na etapie prowadzenia dowodu z opinii biegłych psychologów, wobec skrajnych sprzeczności opinii biegłego M. G. i biegłej T. T., zasięgnięcia opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) w (...) na okoliczność ustalenia, czy w czasie zdarzenia D. N. znajdował się w stanie wyłączającym świadomość działania będąc w stanie silnego wzburzenia psychicznego mimo że z opinii biegłego M. G. wynikają kategorycznie odmienne wnioski od wywiedzionych przez biegłą T. T., która według relacji oskarżonego badała go jedynie przez kilkanaście minut w Areszcie Śledczym w (...),

2. obrazę przepisów postępowania a to art. 201 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nie uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania lub też zaniechanie przeprowadzenia uzupełniających dowodów z:

a/ pełnej korespondencji „sms” pomiędzy pokrzywdzoną, a oskarżonym w dniu 21 i 22 czerwca 2019 r. na podstawie której można było ustalić jakie rozmowy strony ze sobą prowadziły, w szczególności, czy pokrzywdzona prowokowała oskarżonego;

b /zeznań K. B. - kochanka pokrzywdzonej, celem ustalenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, która twierdziła, że nie była związana z nim zaś obrońca przedłożyły zdjęcia pokrzywdzonej z K. B. w sytuacji zażyłości intymnej, bezpośrednio po zdarzeniu,

c/ wizji lokalnej w miejscu czynu,

co powoduje, że wydane w sprawie opinie psychologiczne, a zwłaszcza opinia biegłej T. T., są niepełne albowiem nie odtworzono przebiegu zdarzenia oraz istotnych okoliczności wpływających na stan świadomości i odczuć oskarżonego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji lub skierowanie sprawy do rozpoznania przez Sąd I Instancji.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem, na posiedzeniu, w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Podniesiony w kasacji wprost pod adresem Sądu odwoławczego, tj. prawidłowo (bowiem to ten Sąd oddalił wniosek dowodowy obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...)) w (...) „na okoliczność ustalenia, czy w czasie zdarzenia D. N. znajdował się w stanie wyłączającym świadomość działania będąc w stanie silnego wzburzenia psychicznego”), zarzut rażącej obrazy art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 2 k.p.k. jest oczywiście niezasadny.

W uzasadnieniu kasacji całkowicie zignorowano bowiem bardzo szeroką, wnikliwą i w sposób oczywisty nie noszącą cech rażącej dowolności argumentację Sądu Apelacyjnego w (...), przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a wskazującą na powody ustalenia o niewystąpieniu u oskarżonego tempore criminis stanu silnego wzburzenia. Podjęto w to miejsce próbę ponownego forsowania, jako

trafnych, wniosków z opinii biegłego psychologa M. G. wskazującego na wysokie prawdopodobieństwo, że D.N. podejmując przypisane mu działanie przestępne względem pokrzywdzonej znajdował się w stanie silnego wzburzenia. Sąd odwoławczy przecież z urzędu dopuścił, z uwagi na charakter zarzutów apelacyjnych i dla "rozwiązania wątpliwości" wynikających z opinii biegłego G., dowód z nowej opinii psychologicznej, tj. opinii biegłej T. T., wedle której nie ma podstaw psychologicznych do przyjęcia, że u oskarżonego wystąpił ów stan silnego wzburzenia. Zdaniem Autora kasacji zachodzą skrajne rozbieżności pomiędzy opinią tej biegłej a opinią biegłego G., co do wystąpienia u oskarżonego w chwili czynu takiego stanu i wobec tego obowiązkiem Sądu było zasięgnięcie opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...) w (...), w konsekwencji uwzględnienia jego wniosku złożonego na rozprawie odwoławczej.

Nie ma jednak w tej mierze racji. Po pierwsze, ustalenie, czy oskarżony znajdował się w stanie silnego wzburzenia zawsze należy do Sądów orzekających, a nie do biegłych. Po drugie, oboje biegli byli przesłuchani i konfrontowani na rozprawie odwoławczej i obrońca oskarżonego miał możliwość, realizując prawo oskarżonego do obrony, stosownymi pytaniami wykazać ewentualne wadliwości opinii biegłej T. Biegła odniosła się do podnoszonych przez obrońcę wątpliwości a jej wypowiedzi, przecież wyczerpujące, przekonały Sąd odwoławczy co do trafności jej opinii. Obrońca w kasacji nie przedstawił argumentacji tę opinię dyskwalifikującej, zresztą w uzasadnieniu (bardzo skromnym) kasacji tak naprawdę nie podjęto próby polemiki z obszerną argumentacją Sądu wskazującą na powody uznania opinii biegłej T. za kompletną i zupełną. Jedyne argumenty jakim się posłużył obrońca, to ten, że skoro są dwie ze sobą sprzeczne opinie, to obowiązkiem Sądu orzekającego jest dopuścić trzecią. Rozumowanie oczywiście błędne, nie ma w takim przypadku miejsca na swego rodzaju „automatyzm”, obowiązują reguły swobodnej oceny dowodów. Ponadto, w tej sprawie nie jest tak – jak to widzi Autor kasacji, że Sąd Apelacyjny dysponował „dwoma porównywalnie wartościowymi opiniami”, a odrzucenie którejkolwiek z nich wymagało wiadomości specjalnych. Sąd Apelacyjny w pkt. 3.3. swego uzasadnienia obszernie i - w przekonaniu Sądu Najwyższego – w sposób przekonujący, a w każdym razie nie mający cech rażącej dowolności, ocenił obie opinie psychologiczne na tle

wszystkich zebranych dowodów, w szczególności zaś opinii biegłych psychiatrów i miał, w ramach prawa do oceny swobodnej, powody do ustalenia, że oskarżony nie działał w stanie silnego wzburzenia, przeciwnie, działał w stanie pełnej poczytalności. W obszernym wywodzie – co trzeba powtórzyć - wykazał, dlaczego, w jego przekonaniu, opinia biegłego G. ostatecznie została uznana za hipotetyczną i ogólnikową, a zatem nie równoważną, czy „porównywalnie wartościową”, w odniesieniu do opinii biegłej T. Rzeczą obrońcy było wykazać, że ten wywód jest rażąco wadliwy, a – jak już powiedziano - w uzasadnieniu kasacji próby wykazania tego nie sposób zauważyć.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasację jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. To rodzi takie konsekwencje, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, dotycząc rzetelności kontroli odwoławczej. Wobec tego, jeśli mają być skuteczne, muszą wskazywać bądź to na pominięcie któregoś z zarzutów apelacyjnych przez sąd odwoławczy, bądź na wadliwe ich rozpoznanie. Jeżeli tak nie jest, oznacza to, że kasacja zmierza wyłącznie do poddania zaskarżonego nią orzeczenia ponownej kontroli instancyjnej. Jeśli do tego, zarzuty kasacyjne (chodzi tu o zarzut z pkt. 2) są wynikiem zabiegu polegającego na, jak w przypadku zarzutów podniesionych w przedmiotowej kasacji, niemal dosłownym powtórzeniu zarzutów apelacyjnych i w dodatku nie wskazują na rażącą obrazę przepisów art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., a zatem przepisów określających zasady rzetelnej kontroli odwoławczej, to jest jasne, że kasacja tak opracowana musi, także w tej części, zostać uznana za oczywiście bezzasadną. Sąd odwoławczy w swoim uzasadnieniu, na str. 27, wskazał, dlaczego nie było konieczne przeprowadzenie dowodu z korespondencji esemesowej pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną oraz dlaczego nie było konieczne przeprowadzenie dowodu z zeznań K. B., słowem, dlaczego uznał za trafne stanowisko sądu meriti oddalającego te wnioski dowodowe. Nie sposób zarzucić rozumowaniu Sądu odwoławczego rażącej dowolności w tej mierze. W kasacji powtórzono zaś zarzut z pkt. 1 ppkt. 6 apelacji, ale nie podjęto choćby próby wykazania wadliwości przedmiotowego stanowiska Sądu odwoławczego. Zresztą, tak naprawdę, to omawiany zarzut kasacyjny powinien pozostać bez jakiegokolwiek

komentarza. Wadliwie bowiem postawiono zarzut obrazy art. 201 k.p.k. i 452 § 2 k.p.k. (skoro akurat te wnioski dowodowe przed tym sądem odwoławczym stawiane nie były i nie były przezeń oddalane), podobnie jak zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., którego to przepisu Sąd odwoławczy obrazić nie mógł, bo po prostu „nie dających się usunąć wątpliwości” nie miał. Nadto, jeśli idzie o kwestię „nieprzeprowadzenia wizji lokalnej” w miejscu dokonania przypisanego oskarżonemu przestępstwa, to zarzut w tym zakresie jest także oczywiście bezzasadny, tym bardziej, że i jemu w uzasadnieniu kasacji nie poświęcono nawet jednego zdania. Natomiast na str. 26 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego znajduje się dość szeroka argumentacja wykazująca, dlaczego zarzut apelacyjny podnoszący bezzasadność oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu w miejscu przestępstwa, nie został przez Sąd meriti uwzględniony.

Mając więc te wszystkie okoliczności na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o kosztach postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.